Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15 gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III | Tarnowskie Góry dnia 29 września 1932 r. | Nr. 82

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Grecji.

150 osób zabitych. — 3000 domów zburzonych.

Ateny, 28 września. Pierwotne przewidywania, że katastrofa trzęsienia ziemi pochłonęła liczne ofiary w ludziach sprawdzają się. Do tej pory donoszą o 150 ofiarach śmiertelnych.

W miejscowościach dotkniętych katastrofą, **3.000 domów zostało doszczętnie zburzonych.**

Kilkuset rannych leży na ulicach, czekając przybycia pomocy sanitarnej, która znajduje się już w drodze do miejsc dotkniętych katastrofą.

Sofja, 27 września. W całej Bułgarji nastąpiło około godziny 21,30 silne trzęsienie ziemi. Niema jeszcze wiadomości, czy były gdzie ofiary w ludziach lub szkody materjalne.

Belgrad, 27 września. Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała w poniedziałek o godz. 20,22 silny wstrząs ziemi w odległości 435 km. od Belgradu.

Ateny, 28 września. Z Salonik donoszą, że w Tessalji, Turcji i Macedonji odczuto silne wstrząsy ziemne. W kilku wsiach zawaliły się domy.

Karlsruhe, 28 września. Aparaty sejsmograficzne instytutu geodetycznego politechniki zanotowały w poniedziałek o godz. 20,24 silne trzęsienie ziemi, którego centrum znajdowało się w odległości około 2 tysięcy km., prawdopodobnie w kotlinie Morza Czarnego. Wahania aparatu były tak silne, że złamał się aparat rejestracyjny.

Cały Bałkan odczuł wstrząs.

Bukareszt, 28 września. W poniedziałek w nocy o godz. 10,30 odczuto w Bukareszcie **silne trzęsienie ziemi,** które trwało 12 minut. Trzęsienie odczuto również w Grecji, Macedonji i Austrji.

„Populaire" przeciw p. Beckowi

Organ posła Bluma, paryski „Le Populaire" ogłosił artykuł p. t.: „Podarunek marsz. Piłsudskiego". Artykuł zajmuje się pogłoskami o tem, że p. Alfred Chłapowski ma opuścić stanowisko ambasadora polskiego w Paryżu, a zastąpić ma go obecny wiceminister spraw zagranicznych płk. Beck.

P. Chłapowskiego nazywa dziennikarz paryski typem poprawnego urzędnika, który w miarę swoich skromnych środków służy Polsce Piłsudskiego w Paryżu. Pułkownika Becka p. Rosenfeld nazywa mężem zaufania p. Piłsudskiego, który pragnie mieć w nim ambasadora, reprezentatywniejszego od p. Chłapowskiego.

Przeciwko udzieleniu agrement p. Beckowi, występuje „Populaire" niesłychanie gwałtownie i staje na stanowisku, że demoracja francuska nie może się z tem pogodzić. Potem Rosenfeld powtarza przeciw p. Beckowi i Miedzińskiemu te same zarzuty, które podniósł przeciw nim już Oertzen w znanej swej książce.

Zdaniem naszym p. Beck powinien wytoczyć dziennikarzowi paryskiemu proces o oszczerstwo.

O nową umowę
w przemyśle piekarskim.

W poniedziałek, 26-go bieżącego miesiąca, odbyła się dwustronna konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy w przemyśle piekarskim w Warszawie. Moc obowiązująca bowiem dotychczasowej umowy upływa 1-go października. Na konferencji przedstawiciele obydwóch stron przedłożyli projekty nowej umowy. Ze strony pracowników postawiono niektóre nowe żądania, nie wyłączając podwyżki płac. Projekt przedsiębiorców domaga się ograniczenia dotychczasowej umowy, między innemi w zakresie deputatów, urlopów etc., domaga się również obniżenia płac. Z powodu rozbieżności poglądów, narazie porozumienia nie osiągnięto. Spodziewana jest dalsza interwencja inspekcji pracy.

29. IX.







O Michale, archaniele.

Dwom Michałom przy kościele:

Czcigodnym księżom, prałat. Michałowi Lewkowi i wikaremu Michałowi Brzozie w Tarn. Górach w dzień imienin.

Do Michała, archanioła
Pan Bóg rzekł ze swego tronu:
Wyrzuć z nieba i Kościoła
Lucyfera bez pardonu!

Bo on bardzo przemądrzały,
Pełen pychy w zacnem gronie,
Chciwy legendarnej chwały,
Chciałby usiąść na mym tronie.

Gdyby przy tem co oberwał,
To mu dołóż mocno, radzę,
Aby więcej już się nie rwał
Swoją pychą o mą władzę. —

Więc zawrzała walka sroga,
Walka święta i zacięta;
Michał, przy pomocy Boga,
Lucyfera prał do piekła.

Potem resztę pysznej grandy
Wytrząsł oknem za szatanem;
Tak pouczył herszta bandy
Czem jest Bóg — kto świata Panem.

Za to Pan Bóg archanioła
Opiekunem zwał Kościoła;
Więc za jego też przyczyną
Na lud wierny łaski płyną.

O, Michale, archaniele,
Broń nas zawsze w tym Kościele
I od piekielnego prądu
W czasie straszliwego sądu! —

Jest widoczna Twa opieka
W tarnogórskim też kościele:
Dwóch Michałów broni człeka,
Jego duszę w grzesznem ciele.

Bo znów różne Lucyfery
W świecie fałsz i pychę sieją,
Lecz Michały, z boskiej sfery,
Przecie naszą są nadzieją.

Dziś obchodzą imieniny,
Więc życzenia mam na oku:
Aby w niebie z Twej przyczyny
Siedli razem przy Twym boku!

Jan Nowak.

Zwołanie
Sejmu Śląskiego.

W „Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 27 bm. ukazało się zarządzenie Prezydenta R. P. o zwołaniu Sejmu Śląskiego.

Treść tego zarządzenia jest następująca:

Na podstawie art. 21 Ustawy Konstytucyjnej, zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego, zwołuję Sejm Śląski do m. Katowic na sesję od 30 września 1932 r.

(—) Prezydent R. P. Mościcki
(—) Prezes Rady Min. w. z. Zawadzki.

Rosja bolszew. a klasa robotnicza i kapitalizm.

Rosji sowieckiej poświęca świat cały wiele uwagi i ciekawe, że punkt zainteresowań przesunął się od momentów politycznych ku zagadnieniom gospodarczym. W świecie całym zauważyć można wielki chaos gospodarczy a gruntowny i głęboki proces gospodarczy w Rosji wywierał będzie w przyszłości duży wpływ na kształtowanie się sytuacji, na tem polu, na zachodzie Europy. Kapitalizm zchorzały nie widzi dzisiaj w bolszewiźmie specjalnego niebezpieczeństwa, a raczej interesuje go pojemność rynku sowieckiego i groźba konkurencji, na nowych podstawach odbudowywanego przemysłu. W Rosji bolszewickiej kapitalizm znalazł swe odrodzenie jako kapitalizm państwowy. Temu to molochowi kapitalizmu służyć musi wszystko, co zdolne do pracy. Może nasz kapitalizm nietylko widzi dzisiaj ten olbrzymi rynek zbytu, ale wielu zastanawia się również, czy naśladownictwo niejednych wzorów nie przyczyniłoby się do odrodzenia naszego kapitalizmu?

Cóż się w Rosji zmieniło? Czy lud roboczy znalazł tam upragniony dobrobyt. Równouprawnienie, życie bez kłopotu — rajskie czy stało się jego udziałem? Zginęła prywatna własność. Zarząd dóbr i fabryk przejęli komisarze, którzy zajęli fotele byłych książąt i innych możnowładców. Po chwilach burzenia i niszczenia wszystkiego, co zbudował znienawidzony kapitalizm, nastąpiły czasy budowania nowego porządku. Na gruzach zburzonych fabryk buduje się, przy pomocy sił fachowych z zagranicy, nowe olbrzymie fabryki. Gospodarstwa rolne odebrane prywatnym właścicielom znalazły się pod zarządem państwa, które wprowadza nowoczesne maszyny rolnicze do uprawy. Lud cały ze swem ciałem i duszą stał się własnością państwa, które go ujarzmiło i zaprzągło do pracy. Lud roboczy biedny, wyzyskiwany przez kapitał, znalazł się dzisiaj w stokroć większej niewoli niż dawniej. Gdy dawniej mógł przez strajk i inną wspólną akcję obronną walczyć o lepsze zarobki i lepszy byt, to dzisiaj musi pracować na rozkaz, pod groźbą nahajki i karabinu. Robotnik, który dawniej mógł porzucić niewygodną pracę i miał możność zarobić na chleb, odzież, machorkę i miał swój ciepły kącik w otoczeniu rodziny, dzisiaj niema prawa do niczego. Jemu nie wolno własnego zdania wygłaszać! Nie wolno mu modlić się do Boga i bić pokłony przed ikonami (obrazami świętych). Kościoły zburzono lub zamieniono na różne zakłady szerzące bezbożność, a duchowieństwo pomordowane lub dogorywa w więzieniach.

Kto przy pracy w fabryce zemdleje, tego wynoszą towarzysze przed dom. Gdy zemdlały przyjdzie do siebie musi wracać do pracy, aby zapracować na łyżkę strawy i miejsce na barłogu do odpoczynku. Kto jest niezdolny do pracy lub zachoruje, ten oddany swemu losowi musi ginąć marnie, jak ten pies zbolały. W Bolszewji niema chorych, bo tam niema dla nich miejsca. Płaca, wynagrodzenie za dobrą służbę, któżby o tem myślał. Biada temu, kto się oburzy na złe traktowanie! Jak bat

nadzorcy nie poskromi oburzającego się, to jako kontrrewolucjonistę stawia się, zmaltretowanego człowieka, pod mur.

A jak z życiem kobiety? Młoda kobieta, która porodzi, to albo sama siłą swego zdrowia przyjdzie do siebie i dając nowego człowieka państwu, albo też zginie marnie w swej niedoli. Opuścił ją przygodny kochanek — mąż, i nikt się o nią nie zatroszczy. Niema dla niej opiekuńczego skrzydła rodzinnego ogniska. Dzieci nie zaznają pieszczot rodziców ni ciepła domowego. Wałęsają się bezdomnie, lub w przytułkach wychowują ich na niewolników bolszewickich haseł, na ujarzmionych robotników.

Potęga czerwonych carów rośnie. Potem i krwią biednego ludu buduje się fabryki, pracą strudzonych rzesz obsiewa się niezmierzone pola. Odjęte ustom pożywienie wysyła się na eksport, aby zdobyć kapitały na ukończenie piatiletki. Tworzy się nowy porządek. Pracą ujarzmionych białych niewolników niewynagradzanych za trudy i znoje, pragnie się uprzemysłowić kraj i zbić konkurencję świata zachodniej kultury, oraz zgnieść kapitalizm. Na Kremlu Rada Komisarzy marzy o zawojowaniu świata i zawładnięcia ludzkością i jej dobrami. Czerwoni carowie tworzą nowy porządek, nowy kapitalizm, któremu wszystko i wszyscy podporządkowywać się muszą.

Powyższe informacje czerpie od inżyniera, który od kilku lat bawi w Rosji i zajmuje stanowisko kierownika technicznego fabryki. Dolina.

Hitler umysłowo chory?

Podaliśmy już wiadomość, iż wódz nacjonal-socjalistów niem. Hitler, cierpi na silną depresję nerwową. Prasa nacjonal-socjalistyczna określała zawsze takie wiadomości jako fałszywe. Obecnie sami nacjonal-socjaliści niemieccy nie negują bynajmniej, iż Hitler znajduje się ciągle w stanie szalonej depresji nerwowj ,i że skutkiem tego jest pod stałą obserwacją lekarzy. Ostatnie jego publiczne wystąpienia m. i. telegram do morderców z Potempy były wymównemi oznakami jego kryzysu nerwowego. Hitler marzył o nowej nocy św. Bartłomieja?? jak zapowiedział w kole swych przyjaciół, stracenie dziesiątków tysięcy swych przeciwników na wypadek, gdyby doszedł do władzy.

Przepijał skórę, dlatego został zwolniony.

Kat Maciejewski otrzymał z Ministerstwa Sprawiedliwości zawiadomienie o zwolnieniu go z stanowiska z trzymiesięczną odprawą. Zwolnienie spowodowane zostało szeregiem gorszących awantur w stanie nietrzeźwym. Przed kilku dniami Maciejewski w stanie zupełnie pijanym w jednym z tramwajów warszawskich zażądał od policjanta, aby się przed nim wylegitymował, wykrzykując przy tem, że ma duże stosunki, bo nie jest byle kim — jest katem. Na dworcu w Nieświeżu w stanie podchmielonym narobił wielkie awantury i nieporządki w wagonie kolejowym. Tych wszystkich skandali było władzom dość i dlatego Maciejewskiego ostatecznie usunięto.

Pożyczki holenderskie dla Polski.

Dobiegają końca rokowania między grupą finansistów holenderskich a przedstawicielami szeregu polskich fabryk włókienniczych i konfekcyjnych w sprawie uzyskania przez te ostatnie pożyczki w kwocie zgórą 60 miljonów złotych.

Pożyczka ta byłaby przeznaczona jako kapitał obrotowy dla tych nastych fabryk włókienniczych i konfekcyjnych, które biorą udział w eksporcie do Holandji, a zwłaszcza do kolonji holenderskich, gdzie istnieje specjalnie duży popyt na nasze ubrania, bieliznę i obuwie.

Prowadzone też są rokowania w sprawie handlu kompresyjnego z Holandją, która do nas eksportuje głównie artykuły kolonjalne, jak wino, winogrona, kawę, kakao itd.

Jednocześnie nadeszła wiadomość, że rokowania prowadzone między szeregiem miast polskich a grupą finansistów holenderskich w sprawie pożyczki wynoszącej około 10 miljonów dolarów, spełzły na niczem. Miasta te bowiem są pod bilansem i nie posiadają pokrycia, a rząd polski kategorycznie odmawia udzielenia gwarancyj.

Wycieczka finansistów holenderskich, która odwiedziła m. in. Warszawę, Lublin, Wilno i Brześć, stwierdziła bardzo smutny stan gospodarki naszych miast.

Co się tyczy wycieczki, która przybyła w sobotę z Holandji pod przewodnictwem konsula Kaczkowskiego, to ma ona wybitnie charakter krajoznawczy, ewentualnie kurtuazyjny, i żadnych innych zamierzeń nie posiada.

Ważne dla podatników

Wielu podatników, wnoszących odwołanie od wymierzonych im podatków, spotykało się ku swemu wielkiemu zdziwieniu z odrzuceniem podania, mimo słusznych motywów. Działo się to i dzieje bardzo często wskutek braku przeważnie przez nich pod uwagę daty płatności odpowiedniego nakazu, podczas gdy obowiązuje — data doręczenia nakazu. Wskutek podkreślenia w odwołaniu niewłaściwej daty w podaniach odwołujących, odrzucane są one jako spóźnione.

Z Tarn. Gór

Na imieniny księdza.

Cieszmy się wszyscy, cieszmy wraz,
Niechaj radości zabrzmią pienia!
Ot, przyszedł dla nas szczęsny czas,
Naszego wodza dzień imienia.

W którym go uczcić znów możemy
I złożyć mu nasze życzenia.
Co czynił, to pamiętać chcemy
Zawsze dla naszego zbawienia.

O, bądź nam ojcem i pasterzem
I nie opuszczaj nas w potrzebie!
My wspierać będziem cię pacierzem,
Byśmy wraz z Tobą byli w niebie.

Zwróćmy się wszyscy, zwróćmy wraz
Przed Pańskie klęknijmy ołtarze!
Ty zaś, kochany wodzu nasz,
Złóż hołd serc wdzięcznych Bogu w darze.

Przed Tobą wszyscy równo znaczą,
Czy ten ma 1000, drugi 100 win;
Dlatego też z ufnością patrzą
Na Ciebie

CZYTELNICY NOWIN
w ich imieniu Elżbieta, hrabianka Mogiła Stankiewiczówna

Z Zebrania Zw. Urzędników Państwowych i Komunalnych.

Dnia 27 września br. o godz. 18.15 odbyło się w sali Hotelu pod Lipami zebranie Związku Urzędników Państwowych i Komunalnych, które zagaił prezes p. dyrektor biur Buczek. Odczytano porządek obrad. Następnie przystąpiono do wyboru sekretarza w miejsce ustępującego p. Kostonia, na którego wybrano p. Swierczyńskiego. W sprawie obniżki składek członkowskich upoważniono Zarząd do uchwalenia projektu. Po zebraniu zrobiono wspólne zdjęcie członków.

UWAGA!

Frekwentanci kursu obrony przeciwgazowej!

Wykłady kursu O. P. G. dla panów nauczycieli i urzędników odbywać się będą od dnia 28. 9. br. w domu ludowym w małej sali o tej samej godz. t. j. każdą środę o godz. 17-tej.

Zebranie bezrobotnych.

We wtorek popołudniu o godz. 4 odbyło się zebranie miejscowych bezrobotnych w sali gimnastycznej przy ul. Sobieskiego. Udział w tem zebraniu brało około 450 osób. Bezrobotni poruszali kwestję stopniowego zatrudnienia wszystkich bezrobotnych przy pracach magistrackich. Oburzenie ogarnęło bezrobotnych na skutek ogłoszenia komunikatu przewodniczącego, który stwierdził, iż na wszystkie dotychczas wysłane rezolucje do władz takowe do dnia dzisiejszego wcale nie reagowały. Głosy oburzenia padły również pod adresem p. Staruszkiewicza, który wraz z jego żoną posiada aż kilka zajęć. Tak samo omawiano szczegółowo sprawę nowo przyjętego grabarza cmentarnego. Zarząd bezrobotnych upoważniony został przedstawić Magistratowi prośbę, aby tenże wystarał się o wczesny przydział kartofli dla wszystkich bezrobotnych, oraz aby w razie opróżnienia starej szkoły żeńskiej przy ul. Zamkowej przydzielił kilka sal bezrobotnym na uruchomienie warsztatów krawieckich, szewskich itp. Wszystkie obrady bezrobotnych odbyły się rzeczowo i spokojnie, dzięki umiejętnemu i odpowiedniemu postępowaniu członków komitetu bezrobotnych.

Wyjaśnienie.

W związku z opublikowaniem otwartego listu pod adresem inspektora szkolnego p. Ranoszka przesyła nam tenże jako odpowiedź następujące wyjaśnienie:

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli przysługuje nauczycielce mężatce 6-tygodniowy urlop połogowy, a mianowicie 3 tygodnie przed a 3 tygodnie po połogu, jeżeli nie zachodzi potrzeba udzielenia przedwczesnego urlopu zdrowotnego.

Postępowanie władzy szkolnej I instancji było i jest zgodne z powyższą ustawą, ponieważ nauczycielka pani Brońcowa czuje się zdrową i może pracować aż do właściwego terminu.

Ranoszek,
Inspektor Szkolny.

Dopisek Redakcji: Powyżej naprowadzona ustawa dot. nauczycielek mężatek jest znana. Nie zmienia ona jednakże poglądu i zdań społeczeństwa, co do zatrudnienia nauczycielek mężatek wogóle, a przedewszystkiem w wypadkach, o których Nowiny niejednokrotnie już wspominały.

Związek Pszczelarzy

Związek Pszczelarzy w Tarnowskich Górach odbył swe miesięczne zebranie dnia 25 bm. w sali p. Adamca przy ul. Górniczej przy udziale 25 członków. Zebranie zagaił p. Biskupek z Starych Tarnowic, poczem odczytał gazetkę związkową. Obradowano sprawy związkowe.

O kółko literackie

Wszędzie w większych ośrodkach kulturalnych istnieją kółka, w których się łączą talenty od pióra, jak historycy, poeci itp. Tarn. Góry wprawdzie są małem miastem, a jednak mieszka tu zastęp ludzi o wielkich talentach literackich np. pp. dyrektor Piestrak, prof. Piernikarczyk, księgarz Jan Nowak, naczelnik Ryszard Kiszka, prof. Drewnowska, hrabianka Mogiła-Stankiewiczówna, Jaśkowicz i wiele innych, szerszemu ogółowi mniej znanych osobistości. Czyżby się nie udało także w Tarnowskich Górach założyć takie kółko literackie? Możeby kto w tej sprawie zabrał głos na łamach naszej gazety, aby zwołać wszystkich, mających powciąg do twórczej pracy na niwie rodzimej literatury.

Z Przychodni Przeciwgruźliczej

Podaje się do wiadomości, że z polecenia Zarządu Polsk. Czerwonego Krzyża — przychodnia przeciwgruźlicza w Tarnowskich Górach (ul. Przemysłowa 19) przyjmuje chorych do badania lekarskiego we wtorki i w piątki od godz. 15—16-tej.

KOMUNIKAT.

Zarząd Koła Zw. Inwalidów Wojennych w Tarn. Górach zawiadamia niniejszem swych członków, że w przyszłą niedzielę dnia 2 października br. odbędzie się o godzinie 15-tej na małej sali Domu Ludowego miesięczne zebranie członków, na które uprasza się o liczne przybycie.

SENSACYJNA BROSZURKA

W krótkim już czasie ukaże się na półkach księgarskich całej Rzeczypospolitej Polskiej nowa broszurka o treści nadzwyczaj sensacyjnej. Zawierać ona będzie szczegóły przemycania maszyn drukarskich przez dwuch, znanych w powiecie tarnogórskim posłów z Bytomia do Radzionkowa. Równocześnie będą w niej umieszczone wszystkie artykuły, które się do dnia dzisiejszego ukazały dot. tego przemytnictwa. Broszurka zawierać będzie około 60 stronic druku. Zamówienia uskutecznić można już dziś w redakcji i administracji Nowin.

Rozkład jazdy autobusu.

Odjazd **Woźniki:** 7,00, R 11,00, 16,00
Odjazd **Tarn. Góry:** 9,30, R 13,30, 17,30

Autobus ma połączenie w Tarn. Górach z pociągami i autobusami w kierunku Katowic, Król. Huty i Bytomia.

Zabawna historja p. Staruszkiewicza

P. Staruszkiewicz i jego małżonka czytają zawsze Nowiny pilnie i z największem zainteresowaniem. Po każdej tej lekturze radzą między sobą, jakby postąpić, aby Nowiny przestały pisać o ich czynach i jakby naprawić swą opinję zepsutą w mieście. Ostatnio p. St. długo w nocy spać nie mógł. Myślał i myślał w milczeniu, jak sam Gandhi podczas jego ostatniej głodówki, a nawet twarz jego zaczęła się upodobniać do oblicza tego wielkiego wojownika o wolność Indyj. Nagle uśmiechnął się, jak gdyby odkrył **„jajko Columba"** i zatarł ręce (p. St. a nie Gandhi), gdyż powziął plan genjalny. Teraz Nowiny ogłoszą, że wszystkie niecne czyny **to plotka a pięć moich intratnych posad to zwykła kaczka dziennikarska...** pomyślał w duchu... Siadł przy maszynie do pisania i wyklepał sam następujący list do Redakcji Nowin:

Tarn. Góry, dn. 23 września 1932.

Do
Redakcji Nowin
w Tarn. Górach.

Prosimy o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Na artykuły w Nowinach umieszczonych z 15 i 18 września br. wyjaśniamy po zbadaniu sprawy, że p. Staruszkiewicz nie miał zamiaru wyrzucić bezrobotnego z mieszkania, gdyż nie wiedział, co za człowiek zajął barak, a gdy się przekonał, pozostawił go dalej w użyciu baraku. Dalsze zajęcia p. Staruszkiewicza i p. Staruszkiewiczowej uważamy za słuszne, albowiem dochody są minimalne gdzie natomiast jest więcej osób pobierających o wiele większe wynagrodzenia nawet ponad 1000 zł. miesięcznie.

Za wyrządzoną krzywdę p. Staruszkiewiczowi i p. Staruszkiewiczowej bardzo ich przepraszamy tembardziej, że zajęć tych nie mogą otrzymać bezrobotni.

Z poważaniem
Komitet bezrobotnych.

Mając pismo przez siebie samego napisane, zebrał kilku bezrobotnych i **zaprosił ich na piwo i zakąski do szynku p. Brondera przy ul. Nakielskiej.** Bezrobotni pili dużo, **niecodziennie bowiem jest picie i bezrobotnego, a zwłaszcza z taką wielką „persona".** P. Staruszkiewicz był bardzo uprzejmy, zachęcał do picia i uśmiechał się z zadowolenia sam do siebie. A gdy już widział, że towarzystwe stolika są pod gazem **podsunął im papier,** aby podpisali..., tak z grzeczności i z wielkiej sympatji do p. Staruszkiewicza i jego

małżonki. Jeden z członków komitetu bezrobotnych, który zamiast piwa, **lał selterkę do gardła**, zorjentował się, **wydarł dokument napisany przez p. Staruszkiewicza i przyniósł go do naszej Redakcji** ku uciesze czytelników, których historja ta napewno zabawi. P. Staruszkiewicz i jego małżonka w noce dalej spać nie mogą — myśląc o czemś nowem.

Grand Prix
Tarnowskie Góry.

Sensacja dla Tarnowskich Gór i okolicy zbliża się. Przygotowania do zawodów idą krok w krok dalej, którą to organizacją zajął się ruchliwy W. K. S. z prezesem na czele. Już pokazały się w całem mieście odpowiednie afisze. Już wystawiono nagrody dla zwycięzców w kwieciarni Neumann przy ul. Krakowskiej, które tam można oglądać.

Oprócz zawodów motocyklowych odbędzie się jeszcze wyścig kolarski o mistrzostwo 11. p. p., w którym to biegu mogą brać udział tylko oficerowie i szeregowi 11. p. p. Zwycięzca otrzymuje ładną nagrodę ofiarowaną przez p. pułkownika Samborskiego. Bieg kolarski obejmuje 10 okr. toru ze startem. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra 11. p. p.

Początek zawodów bez względu na pogodę o godz. 15-tej.

Zawodników z Tarn. Gór do wyścigu motocyklowego prosimy się bezzwłocznie zgłosić do W. K. S. Wydawanie nagród nastąpi w Hotelu Polonia.

KONFISKATA NOWIN.

Ostatnie wydanie naszego czasopisma uległo konfiskacie. Redakcja popełniła to **„olbrzymie"** przestępstwo, iż przez przeoczenie zaniechała umieszczenia w temże wydaniu firmę wydawniczą oraz redaktorów. Czyżby za to olbrzymie przestępstwo konfiskata taka dotknęła również gazetę sanacyjną, o ile by się jej to zdarzyło, w to bardzo wątpimy. Zatem przepraszamy naszych abonentów, którzy ostatniego numeru Nowin nie otrzymali. W przyszłości będziemy ostrożniejsi.

Nieszczęśliwy wypadek

W poniedziałek w godzinach popołudniowych przechodząca ul. Krakowską Marjanna Sitek, zamieszkała w Tarn. Górach w Hospitalu, dostała nagle krwotoku, skutkiem czego odprowadzona została do szpitala powiatowego. Zabiegi lekarskie nie przyniosły nieszczęśliwej ratunku, zmarła bowiem jeszcze w tym samem dniu wieczorem.

Skonfiskowany węgiel.

Policja tarnogórska skonfiskowała kupcowi p. Mronczowi Teodorowi 30 centnarów węgla, pochodzącego z bieda-szybów, który był przeznaczony do dalszej sprzedaży. W tym samem dniu zajęto około 60 centnarów węgla tego samego pochodzenia p. Stanisławowi Habelowi z Król. Huty, który sprowadził węgiel do Tarnowskich Gór, aby go obrócić w pieniądz. Węgiel odstawiony został do Magistratu i przeznaczony będzie dla biednych miasta.

Z Powiatu

ORZECH.

Zebranie Tow. Polek.

Dnia 25 bm. o godz. 17 w szkole w Orzechu odbyło się zebranie Tow. Polek, które przy udziale 18 członkiń zagaiła p. Toborowa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania uchwalono wziąć udział w nabożeństwie żałobnym za śp. Prez. Mościcką, które ma być odprawione w Katowicach.

MIASTECZKO.

Zebranie Z. O. K. Z.

Dnia 25 bm. o godz. 16 w lokalu Żyłki w Miasteczku odbyło się zebranie Z. O. K. Z. przy udziale 30 członków. Zagaił prezes p. Duda, poczem odczytano protokół z ostatniego zebrania. Następnie **wygłosił p. Duda „badacz mięsa" referat** na temat: „Zawarcie paktu nieagresji z Rosją Sowiecką. Na tem zebranie zakończono.

MIASTECZKO ŚL.

W ubiegłą niedzielę odbyły się na boisku miejscowego Klubu Sportowego „Odra" ciekawe zawody w piłkę nożną, rozegrane o mistrzostwo okręgowe klasy B-Liga pomiędzy druż. miejscowego K. S. i druż K. S. „Unja" Strzybnica. Wskutek brutalnej gry z strony graczy druż. K. S. „Unja", doszło do wzajemnie czynnego znieważania się graczy i w konsekwencji tego do wtargnięcia się na boisko publiczności. Zawody zostały więc z tego powodu przedwcześnie zakończone i prawdopodobnie zostaną rozegrane ponownie na neutralnem boisku. Nadmienić wypada, że podobne zajście zdarzyło się w tutejszej miejscowości po raz pierwszy od czasu istnienia miejscowego K. S. t. j. od przeszło 10 lat i winę w tem zajściu należy przypisywać jedynie graczom i fanatycznie usposobionym sympatykom K. S. Unja, którzy znani są z swego niesportowego zachowania się. Podkreślić należy, że nawet i członek Zarządu K. S. „Unja", sędzia okręgowy p. Sosinka z Strzybnicy, zamiast uspokajać zdenerwowanych graczy, rzucił się jako jeden z pierwszych na lojalnie przypatrującą się publiczność i czynnie takową obraził.

KOZŁOWA GÓRA.

Dnia 25 bm. o godz. 14 w szkole w Kozłowej Górze odbyło się zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. przy udziale około 20 członków, które zagaił prezes p. Zając. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił referat nauczyciel p. Musioł.

STARE TARNOWICE.

Dnia 25. bm. o godz. 17,15 w lokalu Choroby w Starych Tarnowicach odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które przy udziale 10 członków zagaił prezes p. Wójcik. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania Wójcik przemówił na temat eksportowania zboża zagranicę. Poczem obradowano w sprawie niskich cen za produkty rolnicze na czem zebranie zakończono.

Z Radzionkowa

Dnia 25 bm. o godz. 19,30 na sali p. Spyrki w Radzionkowie z ramienia L. O. P. P. odbył się wykład o obronie przeciwgazowej połączony z obrazami świetlnemi. Referat okolicznościowy wygłosił p. Pontus przy udziale 300 członków.

Defraudacja na kopalni?

Utrzymują się po wsi uporczywe pogłoski, iż pewien A. sprowadzony swego czasu przez p. inż. Kiełbasę z innych stron i zatrudniony ostatnio przy zarządzie materjałów kopalnianych, dopuścić miał się defraudacji w wysokości 12.000 zł. przez wydawanie materjałów drzewnych, nie wciągając to do książkowości. Podobno rozchodzi się o drzewo wydane w ten sposób na budowę stadjonu w Rojcy i na jego oparkanienie. Złośliwi twierdzą, iż hrabia Henckel von Donnersmarck celem odebrania swej własności wniesie o zniesienie oparkanienia stadjonu o ile p. A. lub jego wspólnicy szkody wyrządzonej nie wynagrodzą. O ileby się ta wiadomość potwierdziła, byłby to nowy dowód na sposoby, jakimi kierują się niektórzy pochlebcy sanacji.

Ciekawe nakazy płatnicze.

Za przyczyną naczelnika gminy powstały jak wiadomo za torem kolejowym w Rojcy ogródki działkowe dla bezrobotnych, z którego to czynu nie było końca hymnów pochwalnych pod adresem inicjatorów tej sprawy. Cała ta akcja przedstawiona była jako wyłącznie rozpoczęta i wykonana dla dobra bezrobotnych. Wobec tego niezrozumiałem jest, iż tym bezrobotnym, którym przydzielono działki, przesyła się obecnie nakazy płatnicze, celem uiszczenia dzierżawnego za te ogródki. Skąd tym bezrobotnym płacić 18 zł., jeżeli ich tygodniowa zapomoga wynosi przeciętnie 1.50 zł.

Jak to było?

Pewnej rodzinie urodziło się martwe dziecko, co stwierdzone zostało przez obecnego przy porodzie lekarza. Zostało według zwyczaju jako nieochrzczone pochowane pod murem cmentarnym. Ponieważ w wypadku, o ile dziecko takie chociaż tylko 1 godzinę żyje, należy się rodzinie jakaś zapomoga, zależało ojcu tego dziecka na tem, by otrzymał od stwierdzającego śmierć lekarza poświadczenie, iż dziecko urodziło się żywe. Lekarz ten żądaniu temu odmówił, atoli z gminy wystawiono rzekomo w tej sprawie dokument, iż dziecko żyło a nawet miało być ochrzczone. Na jakiej podstawie Urząd gminy mógł taki dokument wystawić, jest tajemnicą.

SPORT.

Klub Sportowy „Odra" w Miasteczku urządza w niedzielę dnia 2 października b. r. o godz. 13-tej w lokalu p. Żmiji zebranie miesięczne, na które Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków sportu.

W tym samym dniu odbędą się na boisku tegoż K. S. zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B-Ligi pomiędzy drużyną miejscowego K. S. „Odra" i druż. K. S. Brzeziny Śl. Początek tych zawodów jest o godz. 15.30. Przed zawodami okręgowemi odbędą się zawody przyjacielskie druż. junj. wspomn. klubów.

Z zawodów w palanta w Rudnych Piekarach.

Klub sportowy „Jaskółka" w Rudnych Piekarach urządził w niedzielę dnia 18 bm. zawody w palanta z udziałem sześciu drużyn palantowych, mianowicie przybyły drużyny z Orzecha, z Nakła z Suchej Góry, z Rojcy, z Blachówki i miejscowa drużyna. Pierwsze miejsce przypadło K. S. „Strzał" Sucha Góra, drugie: K. S. „Gwiazda" Blachówka; trzecie: K. S. „Orzeł" Nakło. Najciekawszą była gra pomiędzy K. S. „Strzał" Sucha Góra i K. S. „Orzeł" Nakło, która skończyła się wynikiem 73:71 na korzyść Suchej Góry. Dalsze wyniki: Blachówka-Rojca 52:43; Blachówka - Nakło 52:47.

Różne wiadomości.

Zmiany w krwi pod wpływem afektów.

Bardzo ciekawe doświadczenia przeprowadzono świeżo w znanej berlińskiej klinice Charite oraz w akademji medycznej w Dyseldorfie. Pacjentów wprowadzono w stanie hipnozy lub czuwania na przeciąg 15 minut w stan silnego afektu. Tak przed rozpoczęciem eksperymentu, jak i po jego przeprowadzeniu utoczono pacjentowi krwi, by stwierdzić wpływ afektu na jej skład chemiczny. W rezultacie tych doświadczeń udało się stwierdzić, w krwi jako produkt chemiczny afektu uderzająco wielkie ilości jodu. Uczucia jak strach, nienawiść, tęsknota, zazdrość itp. czynią z organizmu ludzkiego niejako fabrykę jodu. Z powodu wzruszeń wewnętrznych, wzrost jodu u niektórych osób wynosił 50 do 100 proc. i więcej. Po ataku zazdrości np. znaleziono u pacjentki przeszło 100 proc. jodu więcej, niż poprzednio.

GMINA IZRAELICKA.

Porządek nabożeństw.

W Piątek, dnia 30 września: Zechor Beris 6 godz. — Zapalenie świec godz. 16,51. — Nabożeństwo wieczorne godz. 17,30. — Kazanie godz. 17,45.

W Sobotę, dnia 1 paźdz.: rano 7,30 godz. — Kazanie 10 godz. — Mincha 16 godz. — wieczór godz. 18,03.

W niedzielę, dnia 2 paźdz.: rano godz. 7.30. — Kazanie godz. 10. — Mincha godz. 16. — Kończenie święta godzina 18,01.

W innych dniach: rano godz. 6,15, — wieczór godz. 17,30.

PRZETARG.

W dniu 1. X. 1932 r. o godz. 10 odbędzie się przetarg na dostawę mięsa dla 11. p. p. i 3. p. uł.

Wszelkich informacji udzielają ofic. wym. 11. p. p. i 3. p. uł. w godzinach urzędowych.

Przetarg odbędzie się w kancel. kwatermistrza 3. p. uł.

OSTATNI AKORD.

7) (Ciąg dalszy).

VI.

Po długiej, ciężkiej zimie ciepły nadzwyczaj nastał marzec. Śnieg gwałtownie począł tająć nieprzebyte tworząc bajory na drogach wiejskich. To jednak nie przeszkadzało, że pilniejsi gospodarze poczęli wyjeżdżać w pole pod jare przygotowując się zasiewy. Mogli to czynić już napewno, bez obawy, że jeszcze jakiego zima wypłata im psikusa, albowiem wszystko na to wskazywało, iż wiosna na dobre już zostanie. Jaskółki wesoło świergotały na poddaszach a para bocianów już od kilku dni na dzwonnicy kościelnej się zagnieździła. Ponad polami unosił się radosny śpiew niezliczonych skowronków.

We wsi ludziska niemniej żywo się ruszali. Słychać było głośne pokrzykiwania dzieci, które choć wilgno jeszcze było i rankami zimno, na bosaka a czasem w jednej tylko koszulinie, baraszkowały w opłotkach. Tam i ówdzie chłop płoty swojego obejścia naprawiał, nowe wsadzając sztachety.

Jednem słowem wiosna w całej pełni zawitała do Wygwizdowa.

Pan Mendelek też miał wiosnę. Na tydzień przed środą popielcową ukończył ostatnie starania około organ, wszystkie piszczałki prawie powsadzał nowe, klawiaturę wyrychtował sobie, że aż miło było patrzeć. Organy teraz grały, aż sąsiedni proboszcz, wielki znawca muzyki kościelnej, w czasie ostatniej swej bytności raczył go pochwalić, a wygwizdowski ksiądz dobrodziej codziennie poufale klepał go po ramieniu, na kawę zapraszał i inne czynił wygody organiście, aby starego ukontentować. On jednak coś niewiele z tego wszystkiego sobie robił, na pochwały półgębkiem odpowiadał i minę zakłopotaną miał. A kiedy raz zapytano się Mendelka o źródła, z których czerpał fundusze, jak panna złapana przez rodzica na niedozwolonych zalotach się zarumienił, ferworu jednak nie stracił, dając do zrozumienia, że to jego osobista jest sprawa, której nikomu nic nie obchodzi.

U siebie jednak, kiedy czuł się sam, opuszczał go zwykły spokój. Na starej, pomarszczonej wiekiem twarzy pojawiał się wyraz dziwny, jakaś mieszanina trwogi czy bezgranicznego lęku z nadzieją, że jednak może wszystko jakoś się ułoży. W pewnych chwilach nerwowo zasiadał do koszlawego biurka, drzwi przedtem zamykał na wszystkie spusty i długo, długo liczył, notatki przeglądał i rachunki, przyczem stwierdził, że dotychczas przeszło 4000 złotych polskich użył na naprawę organ. A z górą 3000 zł. z tych pieniędzy należało wypłacić — Marychnie Borowskiej. Organista brał je, sam niewiedząc, że czyni źle, że poprostu kradnie grosz sierocy, brał na swoje organy z myślą, iż kiedyś to zwróci, z czego, oczywiście nie wiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WĘGIEL Z KOPALNI MAKS I WUJEK

dostarcza po cenach

bezkonkurencyjnych

Fa. WĘGLOFULMEN W TARN. GORACH.

Tel. 1034 i Tel. 28

Futra! Futra!

Z nadejściem sezonu upraszam Szanowną Publiczność o skorzystanie z mojej pracowni kuśnierskiej.

Wykonuję wszelkie prace kuśnierskie starannie według najnowszych modeli po cenach bardzo niskich Przyjmuję wszelkie skórki do garbowania.

S. Blum.

kuśnierz Tarn. Córy, Krakowska 25.

Dobrze i tanio

zakupisz wędliny, mięso, tłuszcze itp. w firmie

Kazimierz Brzostowski — Tarnowskie Góry

Ul. Lubliniecka 6. — — Telefon 1008.

Chcesz się usamodzielnic, kupić lub wybudować sobie własny dom

oszczędzaj zawczasu i składaj pieniądze w

BANKU LUDOWYM

Spółdz. z odpow. nieogr.

Tarnowskie Góry - - - Rynek nr. 15.

gdzie otrzymasz wysokie odsetki i punktualny zwrot oszczędności. Gdy własne fundusze nie wystarczą uzyskasz pomoc w Banku w formie korzystnej pożyczki.

Oszczędności gwarantowane są majątkiem członków, który wynosi miljony złotych.

Hurtown. **Towary kolonjalne** Detalicz.

Mąkę i krupy dostarcza po cenach konkurencyjnych

Fa. W. Borzucki.

Tarn. Góry. (pod laubami).

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe — Transpor mebli i wydzierżawienie powozów

Smieszkoł Franciszek

Kaczyniec 2. Tarnowskie Góry Telefon 1023

KUŹNIA

miedzi i warsztat instalacyjny

F. Kuhnert, Tarn. Gór, Lubliniecka.

Wielka redukcja cen

za obrazy i oprawę tychże

Alfred Adolph Tarn. Góry krakowska

Tanio! Tanio!

W każdy czwartek i sobotę od godziny 8-mej rano począwszy odbywa się wielka sprzedaż

wędzonki

po cenach znacznie zniżonych.

Codziennie rano o godz. 8-mej na taniej jatce w rzeźni miejskiej oddaje się po niskiej cenie wątroby, nerki, nóżki, łby wieprzowe i t d.

— — Korzystajcie z tej okazji.! — —

Drogerja „pod Bocianem" WŁAD. SZULGIT.

Tarn. Góry. — Ul. Krakowska 17 — Telefon 72.

poleca po cenach niskich:

Pokosty —farby —lakiery —pendzle. — Skuteczne środki trujące na myszy i szczury. — Mortéina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. - „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.

„Wywabi" czyści wszel. plamy.

— Tanie mydło toaletowe —

farby — i artykuły kosmetyczne.

- - DROGERJA CENTRALNA - -

Tarnowskie Góry. Krakowska 1

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

I. L. Markowicz - Tarn. Góry - Tel. 1136.

poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

PIWA

PORTER

WÓDKI - LIKIERY - LEMONIADY

COGNAC MARTEAU

Haberbusch i Schiele S. A.

WARSZAWA

Beczki od wina w różnych wielkościach

(na kapustę i inne cele)

po cenach bardzo przystępnych do oddania.

Firma H. Sedlaczek Sp. z o. o.

piwnice wina i fabryka wódek gat.

Tarnowskie Góry, ul. Kościelna.

! ROWERY NA RATY !

WIKTOR DEUTSCH

Tarnowskie Góry. Piastowska 4.

Hurtownia Piwa Tyskiego

Fabryka Wód mineraln.

J. HIRSCHMANN Tarn. Góry, Kolejowa 10 Telefon 1100

Przez w porę poczynione zakupy jestem w stanie wszelkie damskie i męskie jako też wszelką inną manufakturę i modne towary, damską, męską i dziecinną konfekcję na jesień i nadchodzący sezon zimowy po cenach bardzo przystępnych sprzedać.

WIELKIE ZAPASY W FIRANKACH, DYWANACH CHODNIKACH I TOWARACH TRYKOTOWYCH

Odwiedzenie mojego bogato zaopatrzonego składu nie obowiązuje do kupna.

K. Kaczmarczyk,

— Dom Towarów Manufakturowych i Modnych — Konfekcja damska i Męska.

Krakowska 5. **Tarnowskie Góry** Telefon 1155.

Najłatwiej, najkorzystniej i najpewniej umieścisz swe oszczędności w złotych

w Miejskiej Kasie Oszczędności

W TARNOWSKICH GÓRACH (RATUSZ)

która przyjmuje wkłady oszczędnościowe już od 1. złotego, płaci wysokie odsetki oraz zapewnia najściślejszą tajemnicę.

Za pewność wkładów ręczy Miasto całym swym majątkiem i dochodami.

Wkłady markowe Kasa tutejsza prze-wartościowała w wysokości 25 procent.

DOM TOWAROWY

Największy magazyn pończoch.

A. L. KLIMEK TARN. GÓRY KRAKOWSKA

Handel żelaza i narzędzi

Tarnowskie Góry. — Ul. Zamkowa Nr. 4.

dawniej A. BAUM.

poleca po cenach umiarkowanych:

Żelaza — Blachy — Stale — Wyroby żelaźne, — Narzędzie, — Maszyny — Armatury.

Wszelkie mat. do budowy i kanalizacji.

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu solidnych mebli jest firma — — — — —.—

BRACIA JOJKO w Tarnowskich Górach. Nowy Rynek 7. Tel. 1007

Pierwszorzędny

ZAKŁAD KRAWIECKI

ceny umiarkowane.

Goryczka, Tarn. Góry, Krakowska 4

Miejscowi kupcy wyznania izraelickiego

będą mieli z powodu wysokich świątswe interesy

w sobotę dnia 1 października i w poniedziałek dnia 10 paźdz. br.

zamknięte.

wobec czego uprasza się Szanowną Publiczność powyższe w z i ą ć pod uwagę.

Towary kolonjalne

hurtownia i detaliczna sprzedaż

CERES Tarn. Góry.

Nowy Rynek 1. Tel. 1116

Naczelny redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: Zakłady Graficzne Drukarni Polskiej, Tarnowskie Góry, Rynek 13, Telef. 1034.